

ECHA KRAJOWE

Poświęcenie sztandaru Pol. Zw. Kolejowców.

— Korespondencja „Słowa”. —

Baranowicze.

Koło Baranowickie Polskiego Związku Kolejowców istnieje już od kilku lat, ale dotąd sztandaru nie miało. Dopiero teraz go sobie sprawiło i 12-go czerwca uroczystie poświęciło.

Święto Kolejowców z P. Z. K. trwało cały dzień, O godz. 9 m. 30 zbiórka na dworcu osobowym. Zebrali się prócz miejscowych członków P.Z.K. z orkiestrą liczną delegację, niektóre z nich z własnymi sztandarami. Przyjechały delegacje z najdalejzych stron Polski. A więc przedewszystkiem specjalny delegat p. ministra komunikacji, inż. Narkowicz, prezes Zarządu Głównego P. Z. K. inż. Łopuszański, oraz przedstawiciele Kół P. Z. K. z Warszawy, Krakowa, Poznania, Gdańska, Katowic, Wilna, Białegostoku, Brześcia, Włokowskiej, Łap i Lidy.

Użytkownik się pochód z dwoma orkiestrami, własną i straży ogniowej, który wyruszył do kościoła parafialnego w asyście wielu osób zaproszonych i postronnych.

W kościele ustawiły się sztandary i delegacje, poczem wysłuchano mszy, odprawionej przez ks. prefekta Karpowicza. Po mszy prezes P.Z.K. inż. Łopuszański wyznosił z zakrystii nowy sztandar Baranowickiego Koła w towarzystwie pozostałych rodziców chrześcijańskich, którymi byli panie Anichowa, Dembińska i Mickiewiczowa, oraz panowie starosta Kulwicz i burmistrz Dembiński. Okolicznościowo piśmiennictwo wygłosił celebrans, zakończywszy je poświęceniem sztandaru.

Po wyniesieniu nowego godła przed kościół w imieniu rodziców chrześcijańskich przemówił inż. Łopuszański, wręczając sztandar p. Ciszewskiemu, prezesowi Okręgu Wileńskiego P.Z.K.—Ten z kolei z przemową wręczył sztandar prezesowi miejscowego Koła, p. Kulusowi. P. Kobus złożył przysięgę na wierność sztandarowi i oddał go chorążemu p. Lesiewiczowi, on również złożył głęboko wzruszonym głosem ślubowanie.

Po wspólnej fotografii rozpoczęła się ceremonia wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru. Pierwszy gwoździł przysięgający przez p. Ministra kolei wbił inż. Narkowicz.

Ody wszyscy wbijający gwoździe zapisałi się też do księgi pamiątkowej, ruszył nowo sformowany pochód na grób Nieznanego Żołnierza. Tu przemówił inż. Łopuszański, złożył wieniec od P. Z. K., wreszcie przy wtórze orkiestry odśpiewano Rotę.

Pochód rozwiązał się, a uczestnicy udali się do restauracji p. Jankowskiego na wspólny obiad.

Od samego początku popłynął suty strumień mów. Rozpoczął je p. Ciszewski, potem mówił delegat Koła z Gdańska p. Jabłoński, z Wilna p. Wróblewski, z Warszawy p. Papliński, prezes Koła Baranowickiego p. Kulus, inż. Narkowicz, p. Rzepkowski z Łap, starosta Kulwicz, dr. Wołczyński w imieniu urzędników państwowych, p. Leyman jako prezes Z. O. P. P. z Lisowskiej, p. Budniak z Poznania, inż. Łopuszański, wiceprezes baranowicki p. Głębicki, oraz wiele innych.

Następnie, a przedewszystkiem treść wszystkich mów zasługuje na specjalną uwagę. Mówcami byli nie tylko inżynierowie czy wyżsi urzędnicy; głos zabierali i niżsi funkcjonariusze kolejowi, a każde ich słowo miało myśl i wartość głęboką. Każde przemówienie było nacechowane miłością do Ojczyzny i do Wiary, a prztem świadczyło o nadzwyczaj poważnym pojmowaniu obowiązków zawodowych i obywatelskich.

Ciekawe bardzo były mowy delegatów z Gdańska, inż. Łopuszańskiego, p. Ciszewskiego, ale za najpoważniejszą można uważać mowę p. Wróblewskiego z Wilna. P. Wróblewski, ślusarz kolejowy nawoływał do pracy pod hasłem Bóg i Ojczyzna, w

gorących słowach przedstawiając ideą kolejarzy z P. Z. K. Prócz tego, jeszcze specjalnie zwracał się do inteligencji kolejowej, wzywając ją, by przewdziła masom kolejarzom i by kierowała całą pracą P. Z. K.

Te wezwania p. Wróblewskiego i innych robotników dosadnie wskazywały, że w P. Z. K. panuje głęboka harmonia, karność i zrozumienie swych obowiązków. Tam niema wrogów dlatego, że ktoś zajmuje takie lub inne stanowisko; wszyscy pracują wspólnie i zgodnie dla jednego celu.

Gdy się posłucha takiego szeregu przemówień osób ze wszystkich dziedzin, to naprawdę otucha do serca wstępuje.

Polski Związek Kolejowców to poła, na którą w każdej potrzebie Państwo liczyć może.

Na obiedzie prócz kolejarzy był szereg zaproszonych gości. Dużo osób które przybyły nie mogły, przysłało życzenia: między innymi ksiądz biskup Michalikiewicz i Bandurski.

Zakończeniem dnia był wieczorek urządzony staraniem sekcji dramatycznej Koła. Od grono dwie komedijki, „Werbel domowy” i „Dwie bliźni”, a potem zabawa taneczna — tańczono do rana.

Cała uroczystość swym poważnym nastrojem wywołała bardzo duże wrażenie.

Przy tej okazji nie można nie wyrazić zdziwienia, że w tak uroczystej chwili poświęcenia sztandaru Koła P. Z. K. nie wzięli udziału kolejowcy zgromadzeni w innych organizacjach. Widać, że jakieś doktryny polityczne nie pozwalają im nawet brać udziału choćby tylko czysto kulturowego w życiu swych kolegów. Z. D.

PODBRZEZIE.

— Wybory wójta Dnia 18 czerwca o g. 9 rano odbyło się tuż organizacyjne zebranie nowo wybranej Rady gminnej. Na zebranie przybył p. starosta powiatu wileńskiego L. Witkowski, który w dłuższym przemówieniu określił znaczenie, pracę i działalność rady. Przedstawił obraz działań dróg w powiecie, wzywając radnych do uporządkowania dróg w gminie, które w tutejszej gminie są niemożliwe. Uświadomił radnym o znaczeniu szkolnictwa i trudnej pracy nauczycieli w najgorszych stosunkach wiejskich jak również wyjaśnił cel pracy spółdzielczej w organizacjach społecznych i opiekunich z takimi o pracy sejmiku. Następnie wyraził uznanie w pracy byłemu zarządowi a w szczególności byłemu wójtowi Janowi Szarekowi, który w zupełności nadaje się na to stanowisko a swoim taktem i rozumem postępowaniem zjednał sobie ogólną sympatię i uznanie wśród tutejszych mieszkańców.

Rada gminna w składzie następującym 1. Henryk Jasieński, 2. Dominik Muczyński, 3. Jan Minkowski, 4. Hipolit Magniński, 5. Jan Szarek, 6. Karol Masłowski, 7. Kazimierz Rymaszewicz, 8. Mieczysław Gelwanowski, 9. Józef Wyganowski, 10. Hirsz Feldsztein, 11. Piotr Butkiewicz i 12. Józef Sawicki uznając ogromne zasługi, jakie położył był wójt Jan Szarek, celem poprawy bytu ludności tejże gminy i starając się o szkoły aby te były w odpowiednim stanie, wybiera go jednogłośnie na wójta. Na zastępcę wójta wybrano Jana Minkowskiego 8 miu głosami a na ławnika Karola Masłowskiego. Do komisji rewizyjnej weszli: Kazimierz Rymaszewicz, Wolejko Ludwik i Antoni Juniewicz.

J. Koneczny.

NIEŚWIEŻ.

— III Doroczny zjazd Związku Akademików w Woj. Nowogrodzkiego i b. z. Mińskiej. W dn. 9—13 lipca b. r. odbędzie się w Nieświeżu III Doroczny Walny Zjazd Z.A.W.N. i b. z. M. (początek 9 VII o godz. 18-ej w sali gimnazjum).

Doniosła uchwała parlamentu Francji.

Ogłoszenie mobilizacji jest zasadniczą prerogatywą rządu.

PARYŻ, 21. VI. PAT. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby Deputowanych, deputowani komuniści, którzy zebrali się w komplecie z wyjątkiem Doriota, spodziewając się, iż rząd zakomunikuje im, że nakazał natychmiastowe zaarrestowanie przywódcy komunisty Cachina wobec tego, że wyrok przeciwko niemu stał się prawomocny, mieli zamiar wystąpić z gwałtownym prot stem. Jednakże żaden z członków rządu na posiedzeniu Izby nie przybył i podobne oświadczenie złożone nie zostało ku wielkiemu rozczarowaniu komunistów.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do dyskusji nad poszczególnymi artykułami projektu o ogólnej reorganizacji armii. Deputowany Renaudel złożył poprawkę, aby mobilizacja mogła być ogłoszona jedynie po wysłuchaniu opinii parlamentu. Minister Painlevé w odpowiedzi stwierdził, że energię w sposób, że zarządzenie mobilizacji stanowi zasadniczą prerogatywę rządu, a prztem zaznaczył, że mobilizacja nie oznacza jeszcze wojny. Kończąc minister zażądał odrzucenia poprawki Renaudela, stawiając kwestię zaufania. W głosowaniu poprawka ta została odrzucona większością 381 głosów przeciwko 150.

Krucjata przeciw Międzynarodówce.

PARYŻ, 21. VI. PAT. Od tygodnia cała prasa francuska przepelniona jest artykułami poświęconymi sprawom rosyjskim. Zaczynając od znanego sympatyka Sowiełom Jerzego Duhamela, który na łamach „L'Œuvre” domaga się litości dla Kowderdy, potępiając krwawe egzekucje w Moskwie, dzienniki najrozmaitszych kierunków, a zwłaszcza organy prawicowe rozpoczęły prawdziwą krucjatę przeciwko trzeciej międzynarodówce.

We wczorajszym numerze „Matin” Stefan Lausanne wykazuje błędne stanowisko rządu francuskiego, ograniczając się do potępienia bolszewizmu, zamiast stanowczo wystąpić przeciwko źródłu zła, którym jest ośiądła w Moskwie trzecia międzynarodówka, której kierownicy działają w pełnym porozumieniu z rządem republiki sowieckiej. Obowiązkiem rządu francuskiego, pisze Lausanne, jest zażądać kategorycznie od ZSSR rozwiązania Kominternu i bezwzględne ściganie jego adeptów. W przeciwnym zaś razie ambasador sowiecki winien opuścić ziemie francuskie. Rosja ma do wyboru: zakazać wstępu na terytorium rosyjskie przedstawicielom trzeciej międzynarodówki, albo narazić się na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Francją.

Bratiano stworzy nowy gabinet.

BUKARESZT, 21—VI. PAT. Wobec tego, że rokowania o zawarciu porozumienia wyborczego pomiędzy liberałami i narodową partią chłopską nie doprowadziły do rezultatu, ministrowie liberalni Cagien i Sirbey podali się dziś w południe do dymisji. Dymisja całego gabinetu spodziewana jest dziś wieczorem. Do utworzenia nowego rządu powołany będzie prawdopodobnie Jan Bratiano. Istnieje nadzieja, że przesilenie gabinetowe zostanie zakończono już w dniu dzisiejszym.

Nowy kodeks karny w Niemczech

BERLIN, 21—VI. Pat. Reichstag rozpoczął dziś pierwsze czytanie projektu kodeksu karnego. Minister sprawiedliwości dr. Hergt scharakteryzował nowy projekt kodeksu karnego jako doniosły pomnik kultury niemieckiej. Nowy projekt ma dostosować ustawodawstwo karne Niemiec do zmieniających się stosunków obecnych. Zasadniczą podstawą tego projektu jest udzielenie sędziom jak największej swobody przy wydawaniu wyroku i rozszerzenie tak zw. swobodnego uznania sędziów. Sprawa okoliczności i zgodności, która dotychczas była przewidziana tylko dla pewnej określonej liczby wypadków, jest w nowym kodeksie uogólniona.

Lotnik Byrd leci przez Warszawę.

NEW YORK 21 PAT. Lotnik Byrd zamierza podczas swego lotu na krótko tylko zatrzymać się w Europie. Byrd ma zamiar kontynuować swój lot dalej przez Warszawę na Syberję, a następnie ponad oceanem Spokojnym powrócić do Stanów Zjednoczonych.

Cześć podejmują lot do New-Yorku.

PRAGA, 21. VI. PAT. Prasa donosi, że jeszcze w ciągu bieżącego lata mają udać się w podróż powrotną z Pragi do Nowego Yorku i z powrotem dwaj czescy lotnicy kapitan-pilot Malkowsky i porucznik-obszawator Pawlowsky. Około 10 lipca zamierza odlecieć pułk. Skala z Pragi przez Moskwę, Kazan, Omsk, Krasnojarsk, Mukden do Tokio i z powrotem. Lot odbyć się ma wyłącznie za dnia. Cała droga z Pragi do Tokio podzielona jest na osiem etapów.

Dzisiaj pod ogniem straży sowieckiej.

W nocy na 19 bm. Sowiecka Straż graniczna oddała 19 strażów karabinowych w stronę m. Dżysny. Ofiar w ludziach nie było. Kule przelatwały nad samymi miasteczkiem.

Wody Wilji zatopiły dwie wsie.

W gminie Wiazynskiej wylała się rzeka Wilja zalewając pola wsi Rybczy na oraz Żugowie. Zalaną około 150 ha i 100 ha ziemi zasianej. Wysokość wody dochodzi do 2 metrów.

Do wioski zalanych wodą można dostać się tylko łodziami. Straty wynoszą około 20 tys. złotych.

Powódź w Iwoniecu.

KRAKÓW, 21-VI. PAT. „Nowy Dziennik” donosi, że wskutek katastrofy oberwana się chmura kolo Iwonice wylała rzeka Lubartówka, zalewając całe niemal zdrowisko. Prawie wszystkie wille między innymi największa w Iwoniecu willa „Niespodzianka” stoją pod wodą. Kuracjusze spędzili noc pod gołym niebem. Panika nie do opisania. Szkody materialne bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

Chcąc zapewnić uczestnikom maksimum korzyści Zarząd Związku zaprosił dyrektora Macierzy Szkolnej p. I. Stemlera do Nieświeża, gdzie znany w całej Polsce ze swych świetnych wykładów prelegent wygłosi szereg prelekcji z zakresu metodyki pracy oświatowej. Koledzy maturzyści z Woj. Nowogrodzkiego są gorąco proszeni o jak najliczniejszy udział w Zjeździe, na którym, w celu dokładnego poinformowania ich o warunkach przyszłych studiów, zostanie wygłoszony referat o wyższych uczelniach w Polsce i egzystencji w miastach uniwersyteckich. Obecność wszystkich członków Związku jest obowiązkiem.

Na zakończenie Zjazdu—ba! i zwycięska do Mira. Przybywając do Nieświeża uczestnicy po zgłoszeniu się do Komisarzy Zjazdu (Gimnazjum państwowe — ul. Syrokomli) otrzymają przydział bezpłatnego mieszkania, z utrzymaniem.

Koledzy nieposiadający z jakiegokolwiek powodu zniżki kolejowej mogą uzyskać ulgowy przejazd, łącząc się grupami po 10 osób.

Wszelkie zapytania w okresie przejazdowym należy kierować do 1 lipca b. r. pod adresem: Warszawa, Koszykowa 7 m. 5, zaś po 1.VII, do Nieświeża.

PROCHY SŁOWACKIEGO W POLSCE.

Powitanie na brzegu w Gdyni.

Wczorajsze uroczystości urządzone z okazji przybycia zwłok Juliusza Słowackiego przybrały charakter niezwykle doniosłej i poważnej manifestacji narodowej. Punktualnie o godzinie 12 w południe torpedowiec „Mazur” wyjechał na pełne morze na spotkanie torpedowca „Wilja” wiozącego prochy Słowackiego.

O godz. 2-ej min. 15 na wysokości Jastarni parowiec „Mazur” spotkał torpedowiec „Wilję” i wymienili z nim salut. Po skomunikowaniu się za pomocą sygnalizacji flagowej z dowódcą „Wilji” torpedowiec „Mazur” zbliżył się do niej, przyczem dowódcą „Wilji” komandor Petelentz złożył staroście morskemu gen. Zaruckiemu raport. Następnie na wysokości Helu zbliżyły się do „Wilji” dwa trawlerzy „Rybitwa” i „Jaskółka”, które stanowiły eskortę honorową „Wilji”. Na spotkanie tego orszaku morskowego wyjechały z Gdyni liczne żaglowce i łodzie motorowe przepelnione publicznością. Punktualnie o g. 6-ej wiecz. torpedowiec „Mazur” dobił do portu handlowego w Gdyni. Starosta morski gen. Zarucki złożył po opuszczeniu okrętu urzędowy meldunek przedstawicielowi rządu Rzeczypospolitej p. ministrowi Dobruckiemu. Całe molo przepelnione było tysiącami rzeszami publiczności.

O godz. 6 min 10 wiecz. przybył do Gdyni torpedowiec „Wilja”. W tej chwili orkiestra marynarki wojennej odegrała marsza żałobnego Chopina. Na górnym pokładzie „Wilja” na wzniesieniu przykrytem czerwonym sukniem ustawiony był katafalk, na którym spoczęła piękna hebanowa trumna z prochami Słowackiego. Na wieku widniał srebrny krzyż. Trumna pokryta była sztandarem Rzeczypospolitej. Cały katafalk tonął w powodzi wieńców i kwiecica. Straż honorowa przy trumnie pełniła czterech żołnierzy marynarki wojennej oraz z ramienia centralnego komitetu przyłącza pp. Or-Ol i Lechoń. Niezwłocznie po przybyciu okrętu do brzegu sześciu marynarzy wystąpił z płonącymi pochodniami, zajmując miejsca przy straży honorowej.

Na pokład „Wilji” pierwszy wszedł p. minister W. R. i O. P. Dobrucki, który wygłosił krótkie przemówienie. P. Minister Dobrucki przyjął od dowódcy okrętu „Wilja” komandora Petelentza imieniem rządu i narodu polskiego drogie im zwłoki „Króla Ducha” Juliusza Słowackiego. Po przemówieniu p. Ministra duchowieństwo z księdzem Rozczynowskim na czele odprawiło modły żałobne u stóp katafalku. ks. Rozczynowski wygłosił przytem podniosłe przemówienie, które zakończył zaintonowaniem hymnu „Boże coś Polskę” podjętym przez tysiączny tłum publiczności. Następnie chór dzieci z Syberji, z zakładu wychowawczego odśpiewał szereg pieśni religijnych i „Testament” Juliusza Słowackiego.

Uroczystość zakończyła się składaniem wieńców przez wszystkie obecne delegacje. Na czele kroczyła delegacja dzieci polskich z Syberji z przepięknym wieńcem, delegacja miasta Wilna oraz delegacja gimnazjum polskiego w Gdańsku, bardzo liczne delegacje Sokola z Gdańska i t. d. W podniosłym nastroju uroczystość przeciągnęła się do godz. 7-ej min. 30. O tej porze trumna z prochami Słowackiego przeniesiono na pokład torpedowca „Mazur”, który

Czy już kupiliście nasze znakomite czekolady?

- 1) Mleczna Migdałowa,
- 2) Mleczna Mokka,
- 3) Mleczna Orzechowa

Sklep detaliczny „PLUTOS”

Mickiewicza Nr 10.

W środę, dnia 22 czerwca, o godz. 8 m. 30 w.

DRUGI GOŚCINNY WYSTĘP

stołecznej operetki „Nowości”

w gmachu teatru Reduty na Pohulance, odegrana będzie po raz ostatni operetka w 3 aktach Benatzkiego

„Adieu Mimi”

W roli głównej KAZIMIERA NIEWIAROWSKA.

ANONS: we czwartek, 23 czerwca „LADY CHIC”.

W Wiedniu i w Cambridge.

Odgłosy z szerokiego świata.

Temi dniami przybył do Wiednia z teatrem swoim Max Reinhardt i wystawił w cyrku Renna kolosalną pantomimę „Cud” (Das Mirakel). Przed piętnastu laty oglądał już Wiedeń to oszałamiające widowisko w układzie i reżyserji tegoż niepożytego reformatora teatru — i kina. Treść „Cudu” jest niemal identyczna z treścią „Siostry Beatryks” Maeterlincka znanej Wilnu ze sceny Reduty, wystawianej następnie po miastach i miasteczkach prowincjonalnych.

Reinhardt... On to przecie jest wynalazca, twórcą i niedościgłym do dziś dnia aranżerem widowisk teatralnych pod odkrytym niebem. Jego to teatr grał i gra po cyrkach i placach publicznych; teatr Reinhardta grał już przed laty w wiedeńskiej Rotundzie i londyńskiej Olimpij, wystawiał sztukę „Jedermann” Hofmannsthal’a w Salzburgu na placu publicznym, a i bodaj raz tam kiedyś grano w jakimś kościele. Z głowy i z pod

ręki Reinhardta wyszedł przecie „Eddyp” Sofoklesa w interpretacji nie mającej równej sobie.

Lecz coż naprawdę nowego jest pod słońcem? Reinhardt przecie wznowił stary-prastary styl widowisk teatralnych. Wrócił do prymitywnych widowisk. Zniósł rampę dzielącą widownię czyli publiczność od sceny, czyli aktorów. Przywrócił do życia antyczną arenę, tudzież średniowieczną, z desek zbite podług jarmarczne, na którym w wiekach średnich „pokazywali” aktorzy otoczeni mrowiem publiki. Oczywiście tylko, że Reinhardt przetworzył ten prastary styl, zapomniany, nie lknęty przez całe stulecia. Reinhardt otworzył perspektywę na nieprzebrane możliwości... dał impuls do tworzenia scenariuszów, o jakich się filozofom nie śniło.

Z okazji wystawienia „Cudu” w Wiedniu przypomina Feliks Salten ostatnią scenę z „Eddypa”, kiedy oślepiiony król — w interpretacji Moissi’ego — opuszcza dom swój i idzie w świat, krocząc hen przed siebie po arenie cyrkowej... Moissi w tym momencie jest bajeczny! Lecz to trzeba podkreślić przedewszystkiem, że ten król Eddyp w tożdej greckiej wędrują-

cy mimo... strażaków, policjantów, robotarzy cyrkowych, wzdłuż ściany z desek zbitej — nie razi. Żadna „iluzja” nie przyska. Przeciwnie: to jakby zszedł w świat na tulażkę wiecznie żywy Eddyp; dzień dzisiejszy zlewa się z dawnym, dawnymi czasami. Ma się przed sobą człowieka, na którego zawładł się Los, oddalającego się w samotność z grona do głębi wtrząśniętych jego doł ludzi.

Prasa wiedeńska przypominała pierwsze reformatorskie eksperymenty Reinhardta. Przypominała „Sumurum”, wściekłą pantomimę, w której Reinhardt kazał grać — skończonym, fachowym artystom dramatycznym. Zmusił aktorów — jak to było przed wiekami — do tańczenia, do śpiewania, ba, do uprawiania akrobatyki i lekkiej atletyki. Zresztą... Reinhardt w następstwie zaczął brać potrzebnych mu artystów — zewsząd. Brał ich (i bierze) dla jednej jakiejś roli, dla jednego epizodu; bierze dla wyglądu, dla postawy, ba, dla jednego gestu, dla jednej jakiejś pozy. Wylądowała swego teatru „artysty” z najdystyngowanych salonów i z nizin społecznych, ze sportowych stadionów i sal do tańca, z orkiestr wędrownych...

O! np. Diana Manners pozyskana przez Reinhardta specjalnie dla roli Matki Boskiej (w Reducie oglądaliśmy w tej roli Wysocką). Jest to dama z najłepszego świata. Oblicze madonny; cudne, niezmierzane, uduchowione, przepiękne. Postarał się Reinhardt aby tej twarzy, istic „boskiej” nie oglądano... w dziesiątkach innych ról! Tego by Reinhardt nie ścierpiał. Lady Diana występuje tylko i jedynie w „Cudzie”. A co za postać! Krytyka wiedeńska w zachwycie. „Tak — pisał któryś sprawozdawca — nie przeczę, może to madonna z epoki wczesnego gotyku, jeżeli z renesansu to z najlepszych jego czasów, jeżeli z epoki baroku to barokowe arcydzieło! Statua — jakby z wosku modelowana.

Z nieminiejszym trudem zdobył Reinhardt artystkę dla roli siostry Beatryks, przepaszam mińszki — jak w Reinhardowskim misterium zowie się bohaterka. Na afiszu: Rozamunda Pinchot. Spotkał ją Reinhardt przypadkiem na statku pływającym przez Atlantyk. Uważał się, nadsiadł się i wreszcie namówił. Zgodziła się grać mińszkę w „Cudzie”. Ale znowuż tylko tę jedną rolę. Ma być — niezrównana. Ta

sama postać, co madonny ale cóż za temperament! ...arabskiego ogiera! Pardon — antylopa nie kobieta. Co tu mówić: młode, zdrowe, rwaśne się na swobodę zwierzę. Znowu coś bajecznego, jako indywiduum.

Jest w trupie Reinhardta niejaki Ludwik Wüllner. Reinhardt go „trzyma” jedynie dla przebiegłości, majestatycznej głowy. Jest Rosjanin, Włodzimierz Sokołow, którego wyrwał Reinhardt z jakiejś sceny rosyjskiej z nie-malym trudem — bo ów Sokołow, dobry artysta dramatyczny, jest w dodatku niezrównanym... tancerzem i mimikiem. A znowuż Matray jest jednocześnie skończonym... akrobata.

Kolosalna pantomima „Cud” trwa trzy godziny, a akompaniują jej: chór wiedeńskiej Filharmonji i Symfoniczna Orkiestra wiedeńska. Łatwo sobie wyobrazić, co to za widowisko być musi...

towa. Mr. I. B. S. Haldane wyraził się temi czasami wobec jednego z dziennikarzy:

— Spodziewam się dożyć wypuszczenia pocisku w stronę Marsa... i przypuszczam, że próba uda się.

Mr. Haldane puszczać z ust tak oszałamiające wyrazy, człek ogłotnietuszy, gładziutko ogolony, z resztkami tylko wąsów pod nosem, ciągnął spokojnie pasjans.

— Rzecz jest prosta — mówił dalej. Pocisk ze słynnej Wielkiej Berly co jej używali Niemcy ostrze liwując Paryż z niebywałej odległości wylatywał i przez czas dłuższy leciał z szybkością większą niż jest potrzebna dla osiągnięcia pociskiem... księżycą. Jeżeli by był milionerem bardzo rozkochanym w sporcie niż w filantropji, pogadałby z panami, którzy te „Berety” wynalezli...

— A co pan profesor myśli o mieszkaniach Marsa? — Myślę, że Mars jest to jedyny planeta, o którym da się przypuszczać, że jest zamieszkały. Na Marsie jest temperatura tylko nieznacznie niższa od temperatury na ziemi. Niemal można poczytywać za pewnik,

KURIER GOSPODARCZY ZIEM WSCHDONICH.

ZASADY

udzielania przejściowych pożyczek gotówkowych przez Państwowy Bank Rolny.

Mniejsze gospodarstwa rolne, o obszarze, nie przekraczającym 20 ha na terenie b. Kongresówki i na terenie woj. Wschodnich 35 ha, które nie posiadają uregulowanych hipotek, lub nawet posiadają je, nie mogą jeszcze z jakichkolwiek powodów korzystać z pożyczek długoterminowych w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego (np. tytuł własności nieuregulowany), będą mogły zaciągać w Państwowym Banku Rolnym przejściowe pożyczki gotówkowe, które w odpowiednim czasie skontrowane zostaną na długoterminowy kredyt.

Pożyczki udzielane będą na spłatę sched rodzinnych, uciążliwych długów prywatnych oraz dokonanie niezbędnych inwestycji, jak budowa, względnie wykończenie rozpoczętych budynków, zakładanie sadów owocowych, stawów rybnych, pasiek i t. p.

Pożyczki na budowę, względnie na wykończenie rozpoczętych budowli udzielane będą tylko w tych wypadkach, jeżeli zabudowania gospodarskie będą położone nie bliżej niż 25 m. od granicy sąsiedów i 50 m. od sąsiednich budynków. Budynki stawiane nowo przy pomocy pożyczek będą ogniotrwałe kryte. Rolnicy uzyskujący pożyczki, będą zobowiązani niezwłocznie przystąpić do wywołania, względnie uregulowania hipoteki i najpóźniej w przeciągu jednego roku od daty podjęcia pieniężnej przedstawić Państwowemu Bankowi Rolnemu zaświadczenie o uregulowaniu Wydziału Hipotecznego, stwierdzające, iż został złożony wniosek o pierwotkowe uregulowanie hipoteki.

Pożyczki będą musiały być niezwłocznie po uregulowaniu hipotek skontrowane na pożyczki długoterminowe w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego. Rolnicy, ubiegający się o pożyczki, składając będą następujące dokumenty (według wzoru Państwowego Banku Rolnego):

- 1) podanie,
- 2) kwestionariusz,
- 3) informacje o stanie majątkowym oraz niezbędne dokumenty, wyszczególnione w oświadczeniach o uwagach kwestionariusza.

Pożyczki będą udzielane do wysokości 1/3 szacunku gospodarstw rolnych, ustalonego na podstawie normalnych cen gruntów użytkowych w myśl przepisów z dnia 6 X. 1926 r., wydanych przez Ministra Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Rolnictwa. Pożyczki udzielane będą w zależności od celu, na jaki mają być użyte na termin do 3-let.

Spłata pożyczek uskutecznią będzie w ratach półrocznych, przy czym pierwsza rata płatna będzie po upływie jednego roku, licząc od daty zaciągnięcia pożyczki.

Oprocentowanie dla korzystających z kredytu rolników wynosić będzie 1 i pół proc. ponad każdorazową stopę Banku Polskiego.

Procenty pobierane będą: za pół roku z góry przy wypłacie pożyczki i następnie w terminach płatności półrocznych rat pożyczki — z dołu.

Jako zabezpieczenie służyć będą skrypty dłużne z poręką majątkową odpowiedzialnych osób.

Państwowemu Bankowi Rolnemu przysługujące będzie prawo przedterminowego ściągania całkowitej należności od dłużnika w razie zużycia pożyczki niezgodnie z przeznaczeniem, lub sprzedaży gospodarstwa rolnego przed uregulowaniem długu, następnie w wypadku niewpłacenia w terminie należnej raty kapitałowej i procentów, wreszcie w razie nienależności do zaciągnięcia Wydziału Hipotecznego o oznaczonym terminie.

Pożyczki udzielane być mogą również za pośrednictwem dobre

dzio jest rzeczą możliwą, że na tem cywilizacja ogromnie ucierpi. W chwili obecnej może nauka uczynić tylko wojnę w równym mierze niekorzystną dla zwycięzcy jak dla zwyciężonego. Jedyna nauka, która może kres położyć wojnie to psychologia, lecz jest jeszcze ona w bardzo chaotycznym stanie.

Rozmowa zeszła na problemat f. zw. syntetycznego pożywienia.

— Jeszcze nauka i wynalazczość — rzekł prof. Haldane — stoją na progu tego problemu. O to np. biochemicy już, już są bliscy wyprodukowania cukru z masy drzewnej. Myślę, że przyszłe pokolenie już go będzie miało w handlu. Słudja nad *vitaminami* są w pełnym toku, lecz dobyć pożywienie z nieorganicznych materiałów wciąż jeszcze nie udało się. O ileby atoli rozważano problemat dożywiania pożywienia dla ludzi z masy drzewnej... al — to i problemat przedludnia musiałby uleże gruntownej rewizji.

Mr. Haldane odwrócił wzrok od pasjansu i tak mówił dalej.

— Historyk, uważa pan, myśli kategoriami stuleci, biolog obraca się myślowo w sferze milionów lat, astronomowie zaś myślą tysiącami milionów lat. O to np. ziemia zdaje się, że nie liczy więcej istnienia jak jakich 3,000 milionów lat...

Współpracownikowi „Neue Freie Presse” zakreślił się w głowie; pośpieszył przeto chwycić się jak deski ratunku czegoś realniejszego — i spytał:

— A pan profesor jak myśli: czy staną wojny? Czy nauka może im kres położyć? Co dziać się będzie z ludzkością w ciągu najbliższych dwustu lat?

— Jestem przekonany — rzekł wielki uczony — że w ciągu najbliższych stu lat wybuchnie wojna tak okropna, jakiej jeszcze świat nie widział i bar-

czaj zbierać karty ze stołu.

Pasjans był oczywiście skończony.

Cz. J.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Wąsarska, 42. Kurs wyucza listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

WILNO, dnia 21 czerwca 1927 r.

Banknoty.

Dolary St. Zjedn. 8,90/1, 8,89

Złoto.

Ruble 4,61 4,60

Papiery państwowe.

Dolarówka 5 dol. 56,10

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemiak. zł. 100 50 —

8 proc. dol. Wil. B. Ziemiak. 1 dol. 8 01

(90 proc.)

skiego, Lucjana Uziembło, Joachima Głinskiego i s. p. Aleksandra Dawidowskiego wymogi na władach rosyjskich zezwolenie na organizację święta wianków i zorganizował je. Teatr amatorski, chór amatorski oraz same puszczanie wianków z łodzi złożyły się na program święta. Było to w roku 1897 i od tamtego czasu rok rocznie ludność Wilna w dniu 23 czerwca wylega na brzeg Wilji przyrzeczyć się efektywnemu widowisku.

— Sport. Jutro, we czwartek, czwarty dzień wyścigów konnych w Pospieszce. Totalizator będzie czynny. Konkurs hippiczny. Początek konkursu o godz. 4 po poł. (wyścigów o godz. 3 po poł.).

TEATR I MUZYKA

— Reduta na Pohulane. Teatr Mieszal-Niewiarowski. Dziś po raz drugi lodyna operka w 3 aktach Benatyego „Adieu Mimil” z Kazimierzem Niewiarowską w roli tytułowej z udziałem całego zespołu. Własne kostiumy i dekoracje. Bilety w cenie od 1 zł. Wcześniej na nabycia w biurze „Orbis” (Mickiewicza 11) i w kasie teatru od 5 pp. Jutro — „Lady Chico”, w piątek — „Dorina”.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Wyścigi Zofii Jaroszewskiej. Dziś po raz trzeci święta komedia Fiodora „Czerwony fotele” („Premiera”). Szuka ta, posiadająca wiele aktualności, ciekawą satyrę polityczną i humoru, niezmiennie przypadającą do gustu publiczności wileńskiej i zapewne wypełni długie szeregi widowisk.

— Teatr Polski obecnie przygotowuje się do dwóch uroczystości; pierwsza z nich — wieczór ku uczczeniu Juliusza Słowackiego, na którym dana będzie „Balladyna” (d. 29 czerwca), druga zaś to „Obrona Częstochowy” z okazji Koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej. (Premiera 30 czerwca).

— Teatr Letni (ogród po Bernardyńskim). „Holenderka” — operka Kalmana w Teatrze Letnim (ogród po Bernardyńskim) codziennie jest żywo oglaskiwana przez publiczność.

— Dziś „Holenderka”. Jutro — „Księżna cyrkowa”.

W próbach „Królów kinematografu”. Od dnia dzisiejszego ceny miejsc w Teatrze Letnim zostały zmniejszone (od 50 gr. do 3 zł, 50 gr.).

Bilety do nabycia od g. 11—4-ej pp. w kasie Teatru Polskiego, od godziny zaś 5-ej w kasie Teatru Letniego.

Początek o g. 8 m. 30 wiecz.

RADJO

— Program audycji warszawskiej. 12.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty „PAT” nad program.

15.00. Komunikat gospodarczy i lotniczo-meteorologiczny, nad program.

15.20—16.30. Przerwa.

16.30—17.00. Program dla dzieci p. Michałina Makowiecka.

17.00—17.35. Słowacki: 1. akt Kordjana w wykonaniu Marii Malickiej, Margiesha, Maszyńskiego i Aleks. Węgliki. Reżys. Al. Węgliki.

17.15. Koncert popularny.

18.50—19.10. Rozmaitości.

19.10—19.35. „Skrzynka pocztowa” korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stepowski.

19.35—20.00. Odczyt pt. „Sprawa włościańska w Polsce porobiorowej” z udziałem „Roiniczo” wygł. dr. Stanisław Rosłonec.

20.00—20.15. Komunikat rolniczy.

20.30. Transmisja muzyki lekcyj z Doliny Szwajcarskiej.

22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nad program i komunikaty „PAT”.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Zwłoki por. Łakowiaka odnaleziono. W dniu wczorajszym podawaliśmy wiadomość otrzymaną z Wilejki pow. o tragicznej śmierci oficera 3 brygady K. O. P. por. Łakowiaka, który utonął w Wilji podczas kąpieli. Dziś telefonują nam, że zwłoki s. p. por. Łakowiaka znaleziono w odległości 2 kilometrów od miejsca wypadku. Pogrzeb odbędzie się jutro.

— Smutny finał wesela. Mieszkaniec m. Landwarowa Aleksander Zajackowski zaproszony został przez swoich znajomych na wesele odbywające się we wsi Waka Kowalska. Zaczęło się „na weselo”, pito, tańczono i radość wstąpiła w serca wszystkich biesiadników. Jak to często bywa z racji nadmiaru wypitego alkoholu wypłynęła różnica zdań, przyczem pomiędzy Zajackowskim, a nieimiennym biesiadnikiem, niejakim Strusiewiczem przyszło do ostrej wymiany słów. Strusiewicz widząc, że nie przegada przeciwnika schwył noż i pchnął nim Zajacko o skłonie.

W rezultacie poszkodowanego odesłano do szpitala w Trokach, a sprawca niebezpieczeństwa z zamknięciem i zbiegi. Siedzi tu w łoku.

— Piłany tłum rekrutów usiłował rozbroić policję. Dn. 19 bm. na rynku w

Z SĄDÓW.

Wyrok w sprawie wywiadowców K. O. P.

Swego czasu pisaliśmy o tem, że na ławie oskarżonych zasiadło trzech wywiadowców X-go batalionu K.O.P.: Stef. Malikowski, Stan. Siergun i Edm. Linkiewicz, oskarżeni pierwszy o zabójstwo podczas badania aresztowanego Wojtowicza oraz za zaniechanie się nad aresztowanymi, pozostali tylko o bicie badanych w sposób bestialski.

Sąd Okręgowy uznał, na mocy materiału zebranego podczas przewodu sądowego, wszystkich oskarżonych winnych popełnienia inkriminowanych im przez akt oskarżenia czynów i skazał: Malikowskiego na pięć lat więzienia ciężkiego, a pozostałych na trzy lata domu poprawy. Oskarżeni apelowali i sąd apelacyjny w składzie sędziów: Dmochowskiego, Stulginskiego i Bydrysiewicza po rozpoznaniu ponownej sprawy zatwierdził wyrok sądu okręgowego w części uznania oskarżonych winnymi, jednak mając na względzie orzeczenie lekarzy stwierdzające, że Malikowski w okresie, do którego odnosi się dokonane przez niego przestępstwa nie był w stanie normalnym (psychicznie) oraz szereg drobniejszych okoliczności łagodzących uznał wymiar kary zbyt surowym i skazał wszystkich trzech na karę więzienia zamiastowego domu poprawy na lat dwa i miesiąc sześć każdemu.

Obrona w tej sprawie wnosiła pp. Wikonfi, Mickiewicz i Sławicko.

Z CAŁEJ POLSKI

— Prof. Dr. Marchlewski ponownie obrany rektorem wrocławskiej Jagiellońskiej. Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok 1927—28 wybrany został ponownie dr. Leon Marchlewski.

— Wybory rektora. W dniu wczorajszym odbyły się wybory władz uniwersyteckich w Poznaniu na rok 1927—28. Rektorem wybrany został ponownie obecny rektor dr. Jan Grochmalski, profesor zwyczajny zoologii.

— Skutki wybuchu w Witkowicach. Dowiadujemy się, iż rannych ciężko w oczu, którym grozi utrata jednego oka jest 9 dzieci, rany ciężkie chirurgiczne odniosło troje dzieci, ciężko uszkodzonych na ciele odłamkami szkła było 50.

Najwięcej dzieci rannych było z Małopolski, Kresów Wschodnich i częściowo z Warszawy.

Dzięki wydanej pomocy rządowej, baraki zniszczone przez wybuch prochowni zostaną niedługo naprawione, do których z powrotem zostaną przesłano kilkanaście dzieci, znajdujące się w Krakowie.

Dziatwa przebywająca w zakładzie leczniczym pozostaje pod troskliwą opieką.

— Nowoczesny szal radiowy. Ministerstwo nasze stale zalewane są całą masą listów, podań i projektów o jarzackiej treści, czasem rozweselając, czasem niesamowicie. Ale chyba najwięcej cierpi na ten minister Składowski którego gabinet często nawiedzają grafomani i ludzie pomysłeni, t. zw. projektowicze.

Ostatnio zdarzył się list, który budzi wprost grozę swoją przerażającą treścią. Autor, zdeklarowany obłąkaniec, skarży się w swym liście ministrowi na straszliwy wpływ jakie rzekomo radio ma na wywierca.

Promienie radia, pisze obłąkaniec przenikają moje ciało i powodują straszliwe bóle w całym moim organizmie. Gdy słyszę muzykę czuję, że cała orkiestra ciąży na mojej głowie, dławii mnie, rozsada swoim ciężarem mój mózg i miazdzy mi kości. Autor opisuje dalej okropne tortury, jakie sprawia mu słuchanie przez radio i dodaje zarazem, że jednak słuchać musi, jakaś siła wyższa przynusza go do nakładania słuchawek na uszy.

Pismo kończy się prośbą blagającą o wybaczenie.

Między innymi. Postawskiego podczas targu 8 podchmielonych osobników awanturowało się zakłócając spokój publiczny.

Komendant posterunku zarządził wyprawienie awanturowików na posterunek, lecz tłum rekrutów usiłował przeszkodzić temu i chciał rozbroić st. przedownika Nosewicza oraz posterunkowych.

Przedownik Nosewicz użył broni, raniąc głównego sprawcę oporu rekruta Jana Żuka, poczem zatrzymano uczestników zajścia.

na, aby pan minister wpłynął na zniesienie fal radiowych.

Nie ulega wątpliwości, że list ten pisał człowiek chory, ale choroba jego przedstawia się niezwykle ciekawie.

Jeden ze znanych psychiatrów dr. S., wyjaśnił że list ten jest objawem ciekawej choroby umysłowej, spókrwionionej z szizofrenją w stanie ostrym. Są jednak zdania, że promienie radio nie pozostają bez wpływu na niektóre osoby neurasteniczne. Możliwe jest, że osoby obdarzone specjalnie czułym ustrojem nerwowym odczuwają działanie promieni fal, których zwykły śmiertelnik nie może zauważyć.

Przybór wód na Wisle.

WARSZAWA 21 VI. (tel. wł. Słowa) Poziom wód na Wile pod Warszawą znacznie się zwiększył. Wiadomości nadchodzące z górnego biegu stwierdzają wszędzie znaczny przybór wód. Władze poczyniły potrzebne zarządzenia w celu zabezpieczenia mieszkańców wybrzeży przed katastrofą powodzi.

Ze świata.

— Gwiazdy lotnictwa gwiazdami ekranu. Filmy lotnicze cieszą się wielkim powodzeniem, zwłaszcza u publiczności amerykańskiej. Amerykańskie wytwórnie chcą owo zamilowanie do „tycia w przestworzach” wyzyskać dla wytwórczości filmowej przystąpiły do wytwarzania całego cyklu filmów lotniczych. Do udziału w tych obrazach angażowani są najwybitniejsi lotnicy amerykańscy.

Zaledwie przyjaciel i kolega Lindberga, znakomity lotnik amerykański, Wilson, ukończył nagrywanie do filmu „Uniwersal” p. t. „W chmurach” a już wytwórnia „Paramount” zaprosiła „złotywiec Atlantyku” Lindberghowi, 300.000 dol. za udział w filmie lotniczym. Lindbergh podobno odmówił... może się jednak namyślił.

— Zgon angielskiego humorysty. W szpitalu w Northampton zmarł na udar serca znakomity pisarz angielski Jerome K. Jerome, autor dowcipnych, owianych szczerym sentymentem powieści: Three men in a boat, Paul Kelver pamiętnika „My Life” i t. d. Właściwie nazwisko zmarłego pisarza brzmiało Klapka—ukrywał się w pseudonimie literackim pod tajemniczą literą „K”. Byłbyśmy nieczym, gdyby nie to skromne „K”. Wogóle bymnie na świecie nie było gdyby nie ono — mawiał Jerome K. Jerome do swych przyjaciół. Zmarł w 68 roku życia.

— Idealna pasta do zębów KREM PERŁOWY HNATOWICZ, Łódź.

— ODCISKI ZGRUBIAŁYCH BRODAWKI USUWA BEZ BÓLI I BEZPOWROTNE ZNANY DO 40 LAT KLAWIOL

Przeszłość i PRZYSZŁOŚĆ każdego najdokładniej odczyta z linii twarzy i dłoni

CHIROMANTA A. WASILEWSKI Wilno, ul. Połocka 4, m. 7.

Tamże można nabyć ilustrowaną „Chiromancję” A. Wasilewskiego. Cena — 1.25, z przesyłką — 1.65.

Niech każdy komu potrzebna żniwarka zanim ją nabydzie, wpierni zapozna się ze swymi żniwarkami „Viking” nowego modelu. Znajdzie je w składzie Zygmunta Nagrodzkiego w Wilnie.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5)

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto pod Nr. Nr.

Dział A dnia 28 maja 1927 r.

6471 A. «Bukatman Cafe» w Wilnie, ul. II Jatkowa 4, jatka mięsna. Firma istnieje 1910 roku. Właściciel Bukatman Cafe, zam. przy ul. Subocz 15. 653—V

6470 A. «Bakszański Iser» w Wilnie, ul. II Jatkowa 12, skład papieru. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Bakszański Iser, zam. tamże. 654—VI

Dodatki do II. dnia 30 maja 1927 r.

183 B. «Jia Kremer i Matka Aron» Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 655—VI

Dział B dodatkowy. Dnia 31 maja 1927 roku. 241 B. «Zakład leczniczy Sanitas spółka z ograniczoną odpowiedzialnością». Zarząd obecnie stanowią: zamieszkał w Wilnie Chonon Zaręba — przy ul. Teatrnej 4. Rozalia Szabad-Gawrońska przy ul. W. Pohulanka 14 i Eljasz Sadle przy ul. Wileńskiej 32. Wobec wygaśnięcia terminu umowy, zeznanej w akcie z dnia 27 czerwca 1922 r. Nr. 5696 spółka istnieje nadal na mocy umowy, zeznanej w akcie z dn. 1 października 1921 r. Nr. 2070 656—VI

Dział A—dnia 31 maja 1927 r. 6478 A. «GoNiOMETR Halina Gołubowiczowa» w Wilnie, ul. 5-tej Anny 9, ruch autobusowy. Firma istnieje od 1927 roku. Właścicielka Halina Gołubowiczowa, zam. tamże. 646—VI

6477 A. «Kac Szejna Doba» w Molodzieczu, sklep maki. Firma istnieje od 1895 roku. Właściciel Kac Szejna Doba, zam. tamże. 647—VI

6476 A. «Zubikowa Kazimiera» w Molodzieczu, Nowa Bukowszczyzna 44, piwiarnia i Jadjodajnia. Firma istnieje od 1926 roku. Właścicielka Zubikowa Kazimiera, zam. tamże. 648—VI

Dnia 28 maja 1927 roku.

6475 A. «Tiktin Lejba» w Wilnie, ul. II Jatkowa 2, sklep mięsny. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Tiktin Lejba, zam. przy ul. Subocz 8. 649—VI

6475 A. «Kazdan Josiel» w Krzywiczach, pow. Wilejskim, sklep mięsny. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Kazdan Josiel, zam. tamże. 650—VI

6473 A. «ELEKTRIT spółka z ograniczoną odpowiedzialnością» zmienia się na: «ELEKTRIT S. Chwoles, N. Lewin i H. Chwoles spółka firmowa». Handel wyrobami elektro-radiologicznymi w Wilnie ul. Wileńska 24. Firma istnieje od 1 września 1925 roku. Wypisany zam. w Wilnie: Samuel Chwoles — przy ul. Kalwaryjskiej 37, Nachman Lewin przy ul. Kalwaryjskiej 21 i Hirs Chwoles przy ul. Piłsudskiego 6. Spółka firmowa przeobrażona ze spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na mocy umowy z dnia 14 maja 1927 roku. Zarząd spółki należy do wszystkich wspólników. Wszelkie umowy zobowiązania, plnipotencje i t. p. w imieniu spółki podpisują pod stemplami firmowymi wszyscy trzej wspólnicy łącznie. 651—VI

6472 A. «Bukatman Szloma» w Wilnie, ul. II Jatkowa 4, jatka mięsna. Firma istnieje od 1895 roku. Właściciel — Bukatman Szloma, zam. przy ul. Zawalnej 27. 652—VI

Dział A dnia 3 czerwca 1927 r.

6480 A. «Goberman Basia» w Wiazyniu, pow. Wilejskim, sklep kolonialno-galanterijny. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel — Goberman Basia, zam. tamże. 641—VI

6481 A. «Gurewicz Leja» w Wilnie ul. Mostowa 6, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel — Gurewicz Leja, zam. tamże. 642—VI

6482. A. «Hendler Aron» w Wilnie ul. Wileńska 34, sklep zegarkowy. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel — Hendler Aron, zam. przy ul. Piłsudskiego 28. 643—VI

6483 A. «Frenkiel Szloma» w Wilnie, ul. Witkierska 45, sklep biatyczny. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Frenkiel Szloma, zam. tamże. 644—VI

6484 A. «Itkind Josiel» w Wiazyniu pow. Wilejskim, sklep drobnych towarów i tytoniowy. Firma istnieje od 1900 r. Właściciel Itkind Josiel, zam. tamże. 645—VI

Dział B dodatkowy V dnia 3 czerwca 1927 roku.

185 V B. Dom Ekspedycyjny Bracia Strukun i s-ka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na likwidatorów powołani: Eljasz Strukun i Dawid Milewski. Ostatni termin likwidacji oddolno został na czas nieokreślony. 636—VI

43 VI B. «Wilefsk Prywatny Bank Handlowy w Wilnie». Komitet Wykonawczy Rady Banku został rozwiązany i wobec tego cofnięto prawo podpisu za Bank Leonardowi Bobińskiemu i Stanisławowi Kognowickiemu, Kazimierzowi Święteckiemu i Ludwikowi Uniechowskim. Cofnięto prawo podpisu za oddział w Suwałkach Kazimierzowi Jastrzębskiemu, W skład dyrekcji obecnie wchodzi: Stanisław Riedel jako dyrektor, Władysław Szmil i Maksymilian Kolski — jako wice-dyrektorowie z prawem podpisu każdego z nich za Centralę i oddziały łącznie z drugim obowiązującym podpisem. Wszelkiego rodzaju pieniężne podpisy Prezesa Rady Stanisław Kognowicz lub wice-prezes Stanisław Bohwicz łącznie z jednym z członków Rady: Marjanem Broel-Platerem lub Kazimierzem Święteckim. Wszelkie zobowiązania handlowe oraz ceki podpisuje dwóch członków Dyrekcji lub jeden członek Dyrekcji i prokurent; korespondencję zwykłą podpisuje jeden z członków Dyrekcji i prokurent lub dwóch prokurentów. Mianowani zastępcami kierowników: Marjan Mazuś w Warszawie i Bronisław Nosowicz w Suwałkach z prawem podpisu za te oddziały łącznie z drugim obowiązującym podpisem. W oddziałach banku zobowiązania handlowe i korespondencję podpisują kierownik oddziału lub jego zastępca i prokurent. Nadano prokurę Aleksandrowi Rocławskiemu z prawem podpisu za oddział w Suwałkach, łącznie z drugim obowiązującym podpisem 638—VI

42 II B. «Złoty Róg spółka z ograniczoną odpowiedzialnością». W lipcu 1924 r. spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 639—VI

Dział A

6479 A. «Blacher Icko» w Wiazyniu, pow. Wilejskim, sklep bakali i galanterii. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Blacher Icko, zam. tamże. 640—VI

Dziś będzie wyświetlany monumentalny film, arcydzieło sztuki kinematograficznej „Cyrano de Bergerac” komedia bohatera w 2 serjach, 12 akt. (całość). Według niemieckiego dzieła Edmunda Rostanda. W rolach głównych PIERRE MAGNIER i LINDA MOGLIA. Ostatni seans o godz. 10-ej. Orkiestra pod dyrykturą kapelmistrza Wł. Szczępańskiego. W poczekalni koncerty radio.

DOKTÓR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10-1, od 5-8 w.

DOKTÓR S. Zeldowiczowa KOBIECE, WENE. RYCZNE i chor. DROG MOCZ. r. 12-1 od 4-6 ul. Mickiewicza 24 tel. 277 w. Zdr. Nr. 31.

Dr. G. Wolfson wenerologiczne, moczopł. i skórne. ul. Wileńska 7, tel. 1067.

Student wydz. filozoficznego poszukuje kondycję na wsl na czas ferij letnich. Adres: Baksza 11—50.

Student poszukuje lekcji w Wilnie lub na wyjazd. Zgłoszenia Baksza 11—50.

Francuzka chce umieścić synka (ucz. gimn., przeszedł do 4 kl.), na lato na wsi za lekcje w przysługującym okresie szkolnym. Tatarka 11 m. 3.

„KOWALSKINA” USUWA NAJŚLIEJSZE BÓLE GŁOWY

8-o Klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego

typu humanistycznego (z łaciną) z oddziałem matematycznym. Do posady tej jest przyznawane wynagrodzenie według VIII wdziednie VII grupy uposażenia urzędników Państwowych. Pierwszeństwo będą posiadali p. p. lekarze z odbytem przeszkoleniem w zakresie administracji sanitarnej w Państ. Szkole Higieny. Podania należy przesyłać do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego do dnia 15 lipca r. b. z załączeniem: 1) Curriculum vitae — oraz dowodów (oryginałów) bądź należycie uwierzytelnionych) stwierdzających: 2) Datę urodzenia kandydata, 3) Posiadanie obywatelstwa polskiego, 4) Ukończenie studiów lekarskich i posiadanie prawa wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim, 5) Stan zdrowia (świadectwo stanu zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego), 6) Sposunek do służby wojskowej.

WOJEWODA (—) WŁ. RACZKIEWICZ.

85 IV B. Dom Przemysłowo-Handlowy W. Malinowski Inżynier spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał zakładowy został podwyższony do 100.000 zł. podzielonych na 100 udziałów po 1000 zł. każdy, całkowite wypłaty. Jedynym zarządcą spółki z prawem samodzielnego podpisu jest Władysław Malinowski. 637—VI

42 II B. «Złoty Róg spółka z ograniczoną odpowiedzialnością». W lipcu 1924 r. spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 639—VI

Dział A

6479 A. «Blacher Icko» w Wiazyniu, pow. Wilejskim, sklep bakali i galanterii. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Blacher Icko, zam. tamże. 640—VI

Wileński Urząd Wojewódzki ogłasza konkurs na objęcie etatowej posady lekarza powiatowego w Brasławiu.

Do posady tej jest przyznawane wynagrodzenie według VIII wdziednie VII grupy uposażenia urzędników Państwowych. Pierwszeństwo będą posiadali p. p. lekarze z odbytem przeszkoleniem w zakresie administracji sanitarnej w Państ. Szkole Higieny.

Podania należy przesyłać do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego do dnia 15 lipca r. b. z załączeniem:

1) Curriculum vitae — oraz dowodów (oryginałów) bądź należycie uwierzytelnionych) stwierdzających: 2) Datę urodzenia kandydata, 3) Posiadanie obywatelstwa polskiego, 4) Ukończenie studiów lekarskich i posiadanie prawa wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim, 5) Stan zdrowia (świadectwo stanu zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego), 6) Sposunek do służby wojskowej.

WOJEWODA (—) WŁ. RACZKIEWICZ.

85 IV B. Dom Przemysłowo-Handlowy W. Malinowski Inżynier spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał zakładowy został podwyższony do 100.000 zł. podzielonych na 100 udziałów po 1000 zł. każdy, całkowite wypłaty. Jedynym zarządcą spółki z prawem samodzielnego podpisu jest Władysław Malinowski. 637—VI

42 II B. «Złoty Róg spółka z ograniczoną odpowiedzialnością». W lipcu 1924 r. spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 639—VI

Dział A

6479 A. «Blacher Icko» w Wiazyniu, pow. Wilejskim, sklep bakali i galanterii. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Blacher Icko, zam. tamże. 640—VI

Wileński Urząd Wojewódzki ogłasza konkurs na objęcie etatowej posady lekarza powiatowego w Brasławiu.

Do posady tej jest przyznawane wynagrodzenie według VIII wdziednie VII grupy uposażenia urzędników Państwowych. Pierwszeństwo będą posiadali p. p. lekarze z odbytem przeszkoleniem w zakresie administracji sanitarnej w Państ. Szkole Higieny.

Podania należy przesyłać do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego do dnia 15 lipca r. b. z załączeniem:

1) Curriculum vitae — oraz dowodów (oryginałów) bądź należycie uwierzytelnionych) stwierdzających: 2) Datę urodzenia kandydata, 3) Posiadanie obywatelstwa polskiego, 4) Ukończenie studiów lekarskich i posiadanie prawa wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim, 5) Stan zdrowia (świadectwo stanu zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego), 6) Sposunek do służby wojskowej.

WOJEWODA (—) WŁ. RACZKIEWICZ.

85 IV B. Dom Przemysłowo-Handlowy W. Malinowski Inżynier spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał zakładowy został podwyższony do 100.000 zł. podzielonych na 100 udziałów po 1000 zł. każdy, całkowite wypłaty. Jedynym zarządcą spółki z prawem samodzielnego podpisu jest Władysław Malinowski. 637—VI

42 II B. «Złoty Róg spółka z ograniczoną odpowiedzialnością». W lipcu 1924 r. spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zlikwidowane i wykreślone z rejestru. 639—VI

Dział A

6479 A. «Blacher Icko» w Wiazyniu, pow. Wilejskim, sklep bakali i galanterii. Firma istnieje od 1912 roku. Właściciel Blacher Icko, zam. tamże. 640—VI

Wileński Urząd Wojewódzki ogłasza konkurs na objęcie etatowej posady lekarza powiatowego w Brasławiu.

Do posady tej jest przyznawane wynagrodzenie według VIII wdziednie VII grupy uposażenia urzędników Państwowych. Pierwszeństwo będą posiadali p. p. lekarze z odbytem przeszkoleniem w zakresie administracji sanitarnej w Państ. Szkole Higieny.

Podania należy przesyłać do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego do dnia 15 lipca r. b. z załączeniem:

1) Curriculum vitae — oraz dowodów (oryginałów) bądź należycie uwierzytelnionych) stwierdzających: 2) Datę urodzenia kandydata, 3) Posiadanie obywatelstwa polskiego, 4) Ukończenie studiów lekarskich i posiadanie prawa wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim, 5) Stan zdrowia (świadectwo stanu zdrowia, wydane przez lekarza urzędowego), 6) Sposunek do służby wojskowej.

MAURZYCY RENARD

12) Czy on?

Lionel i Aubry mogli mu się dobrze przyrzec. Głogoko nacięta czapka zasłaniała mu prawie oczy. W podniesionym koinierzu od marynarki kryła się dolna część twarzy. Reszta twarzy ginęła w mroku. Nieznajomy szedł krokiem nierównym, z rękami zagłębionymi w kieszeniach. Było w jego postaci coś niepewnego, fałszywego, robił wrażenie człowieka, mającego aksamitne podeszwy, który może nagle rzucić się do ucieczki i jak cień zginąć z oczu przesładowcy.

Nie mógł to być ktoś ze służby, lecz przybłąda obcy w tym domu. Całe jego ubranie i chód świadczyły o tym wyraźnie. Jedną myśl powstała w umysłach obu czuujących mężczyzn: ten apasz musiał popełnić kradzież w pałacu Jana Marenil.

Lionel zaczął się namyślać, nad tem, co należy uczyn